



7 października 2021

ID.3 w wyprawie z Polski na Nordkapp: 5.700 km, ładowanie z kartą WeCharge i niskie zużycie energii elektrycznej

- dzięki karcie WeCharge koszty ładowania na całej trasie wyniosły zaledwie 760 złotych
- na całej trasie akumulator ID.3 był ładowany 24 razy, co około 300 kilometrów
- średnie zapotrzebowanie na energię elektryczną wyniosło 15,7 kWh/100 km
- „Na Litwie, Łotwie czy Estonii świetnie sprawdził się aktywny tempomat. Za sprawą reagowania ID.3 na ograniczenia prędkości nie musiałem obawiać się ewentualnych mandatów” – wskazuje Pan Krzysztof

Krzysztof Gruchała swoim Volkswagenem ID.3 w ciągu 10-dniowej wyprawy pokonał ponad 5.700 kilometrów. Podróż rozpoczęła i zakończyła się w Gdyni, a trasa prowadziła przez Litwę, Łotwę i Estonię, Finlandię, Norwegię i Szwecję. Posiadacz Volkswagena ID.3 zaznacza, że koszty ładowania samochodu wyniosły zaledwie 760 złotych – było to możliwe dzięki temu, że większość ładowań odbywało się przy użyciu karty WeCharge, którą otrzymywali klienci odbierający ID.3 w limitowanej wersji 1st. Karta przekazywana pierwszym klientom dawała możliwość bezpłatnego ładowania samochodu (do 2.000 kWh) na publicznych stacjach współpracujących z WeCharge.



Volkswagen ID.3 Pana Krzysztofa Gruchały w wyprawie z Polski na Nordkapp

„Objechałem cały Bałtyk naokoło. Od dłuższego czasu marzyłem o tej podróży, a zmotywował mnie do niej między innymi pakiet darmowego ładowania w punktach współpracujących z WeCharge. Najczęściej starałem się używać właśnie karty Volkswagena, dzięki czemu na ładowanie wydałem tylko 760 złotych. Wybierając się w taką podróż samochodem spalinowym, na samo paliwo przeznaczyłbym znacząco ponad 3000 złotych – warto też

pamiętać, że np. w Norwegii z tytułu użytkowania samochodu elektrycznego ponosi się około dwukrotnie niższe opłaty w przypadku korzystania z promu czy z płatnych dróg. Sam miałem okazję doświadczyć tego na własnej skórze, gdy przyszło mi zapłacić za podróż promem z Moskenes do Bodo” – zaznacza Krzysztof Gruchała.

Powodów, dla których Pan Krzysztof zdecydował się na tak odległą podróż swoim samochodem elektrycznym jest jednak więcej. „Zdecydowałem, że wybiorę się w tę podróż ID.3 biorąc także pod uwagę komfort: doceniam ciszę, która panuje w kabinie samochodu oraz systemy, które dają mi poczucie bezpieczeństwa. Aktywny tempomat świetnie sprawdził się zwłaszcza na Litwie, Łotwie czy Estonii, gdzie za sprawą reagowania ID.3 na ograniczenia prędkości nie musiałem obawiać się ewentualnych mandatów” – wskazuje Pan Krzysztof. „Ponadto system eCall daje pewnego rodzaju psychiczny komfort: na odległej północy zdarzyło mi się spotkać w środku nocy stojące na drodze stado reniferów. Wiedziałem, że nawet jeśli coś się wydarzy – bez problemu ktoś mnie znajdzie i pojawi się pomoc” – mówi posiadacz ID.3.

Kontakt

Volkswagen PR

Hubert Niedzielski

Kierownik ds. PR

Tel: +48 690 406 278

hubert.niedzielski@volkswagen.pl

Izabela Czarnecka

Specjalista ds. PR

Tel: +48 690 406 354

izabela.czarnecka@volkswagen.pl



Więcej informacji:

www.vw-press.pl





Informacja prasowa

Planowanie wyjazdu z perspektywy Pana Krzysztofa nie stanowiło dużego wyzwania: „Moim głównym celem był Nordkapp i Lofoty, to właśnie na zobaczeniu tych miejsc i dojechaniu na kraniec Europy zależało mi najbardziej. Miałem też okazję zatrzymać się na dłużej w Tallinie, Rydze i Lahti. Przy planowaniu miejsc ładowania samochodu posługiwałem się głównie aplikacją Plugshare, choć kilka razy zawarte w niej informacje okazały się błędne. Na przykład na samych Lofotach zdarzyło mi się natrafić na dwie niesprawne ładowarki, przez co ostatecznie podłączałem auto do prądu, gdy stan naładowania akumulatora wynosił zaledwie 1%. Na szczęście tylko raz znalazłem się w takiej sytuacji. Na pewno na północy Finlandii czy Norwegii infrastruktura nie jest zbyt gęsta, czego nie można powiedzieć o środkowych czy południowych rejonach obu tych krajów”.

Krzysztof Gruchała wskazuje, że ładowanie samochodu w zdecydowanej większości nie stanowiło większego problemu: „Na całej trasie ładowałem auto 24 razy, starałem się robić to regularnie, co około 300 kilometrów. Najczęściej korzystałem z infrastruktury, która pozwalała mi bardzo szybko wyruszyć w dalszą podróż, mam na myśli m.in. stacje sieci Ionity. Jedna z nich znajdowała się 3 kilometry od mojego hotelu w Lahti. Obrałem prosty plan: zakładałem szybkie ładowanie na trasie, wolniejsze w hotelu lub pobliżu miejsca, w którym nocowałem”.

Wyprawa na odległą północ wiązała się z koniecznością przejazdu przez kilka granic pomiędzy państwami, jednak pomimo wielu regulacji związanych z pandemią, nie stanowiło to większego problemu. „Tylko po przyplłynięciu promem do Finlandii oczekiwano od nas potwierdzenia zaszczepienia przeciwko COVID-19. Tam zresztą miała miejsce inna, dość zabawna sytuacja: zatrzymano mnie do kontroli, aby zapytać, dlaczego mój samochód ma zielone tablice rejestracyjne. Z kolei na granicy fińsko-norweskiej, którą przekraczałem o godzinie 7:30 okazało się, że... muszę odczekać 30 minut, ponieważ dla turystów granica otwarta jest od 8:00. Strażnicy byli jednak bardzo sympatyczni, przegadaliśmy te pół godziny i ogrzałem się razem z nimi przy ognisku” – relacjonuje Krzysztof Gruchała.

Jak podczas trasy spisywał się ID.3? „Bez zarzutu. Średnie zapotrzebowanie na energię elektryczną wyniosło podczas całej trasy 15,7 kWh/100 km, to bardzo dobra wartość. Przy czym nie przykładałem zbyt dużej wagi do delikatnego obchodzenia się z pedałem przyspieszenia. Mógłbym spokojnie poprawić ten uśredniony rezultat o 10%. Największym „apetytem” na prąd ID.3 wykazywał się na trasach szybkiego ruchu, niskie temperatury (na Nordkapp temperatura wynosiła 5 stopni Celsjusza) nie miały aż tak dużego wpływu na zużycie energii. Zwłaszcza na najbardziej wysuniętych na północ, krętych trasach średnie zużycie potrafiło zaskoczyć, wynosiło zaledwie 12 kWh/100 km. Im dalej na północ, tym częściej decydowałem się na jazdę w trybie eco – nie potrzebowałem pełnej mocy, zresztą nie było kogo wyprzedzać, jechałem raczej nieśpiesznie i podziwiałem krajobrazy”.

Zachęcamy do obejrzenia galerii zdjęć autorstwa Krzysztofa Gruchały, wykonanych podczas podróży.



O marce Volkswagen:

Marka Volkswagen Samochody Osobowe jest obecna na ponad 150 rynkach na całym świecie, produkując samochody w ponad 50 fabrykach. Volkswagen konsekwentnie napędza zmiany w świecie motoryzacji, stawiając na rozwój gamy aut elektrycznych z rewolucyjnej rodziny ID. W ramach strategii „Way To Zero”, marka zmierza do osiągnięcia pełnej neutralności węglowej w 2050 roku.
